

ŚPIEW BALAAMA (Lb 23, 7-24)

Barrè III próg

- K.** Z Aramu sprowadził mnie
Balak, król Moabu,
ze wschodnich wzgórz:
przyjdź i przeklnij mi Jakuba,
przyjdź i prorokuj przeciw Izraelowi.
Jakże mam przeklinać, jeśli Bóg mi nie pozwala?
Jakże mam prorokować, jeśli Bóg tego nie chce?
Z wysokości tej skały ja go widzę,
z wysokości tej góry podziwiam go:
Ten lud jest inny
niż wszystkie narody!
- W.** O jakże piękne two namioty,
o jakże piękne, Izraelu.
O jakże piękne two namioty,
o jakże piękne, Izraelu.
La la la la..
- K.** Któż może zliczyć wielką twoją rzeszę,
- W.** Jakubie, Jakubie,
Jakubie, Jakubie?
O jakże piękne ...

K. ^e Co takiego ty ^Dwyprawiasz?

ty go przecież ^ebłogosławisz;
^Dchodź ze mną na inne miejsce,
może stamtąd Bóg go ^eprzeklnie.

^G Posłuchaj, synu ^DSippora,
^{G h}nakłoń ucha, królu ^eBalaku;

^DBóg nie jest jak człowiek,
co ^emówi, a potem ^eżałuje:

^DGwiazda ^ewschodzi z ^eJakuba,
^Dsłyszę okrzyki dla ^ekróla,

^DBóg, Bóg jest Jego ^eojcem:

^Dkładzie się jak ^elew,

^Dprzeciąga jak ^elwica,

^Dnikt nie ^ezdoła go poruszyć.

W. O jakże piękne ...

K. ^GNiech moja ^Dśmierć

^{Gh}będzie jak śmierć ^eSprawiedliwego,

W. ^Dniech me życie ^ebędzie tam, gdzie ^eOn,

^Dniech me życie ^ebędzie tam, gdzie ^eOn.

O jakże piękne ...